

Cywilizacja miłości jako koncepcja życia w społeczności

Człowiek współczesny bytuje w lęku, obawia się, czuje się zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, pracy jego umysłu, dążeń jego woli. Chodzi np. o nadmierną eksploatację ziemi, niekontrolowany rozwój techniki, zbrojenia. Wytwory człowieka alienują go w stosunku do przyrody, której powinien być przeciwieństwem stróżem (por. Rdz 1,28 n; 2,15), a nie bezwzględnie ją eksploatować. W tym kontekście pojawia się ważne pytanie: czy postęp techniczny czyni człowieka i jego życie bardziej ludzkim? A także: czy człowiek staje się przez to lepszy, duchowo dojrzalszy, bardziej świadomy swojej osobowej godności, swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny i otwarty na innych, zwłaszcza potrzebujących, czy jest bardziej dysponowany, aby świadczyć pomoc bliźniemu?¹

Zagrożeniem dla człowieka jest cywilizacja konsumpcyjna. Nadprodukcja dóbr potrzebnych człowiekowi w krajach rozwiniętych, a w tym samym czasie wielu głodujących i umierających z głodu. Jednocześnie nadużycie wolności jednych, a przy drugiej skrajności ograniczenie jej u innych, zmarginalizowanych, w warunkach nędzy i upośledzenia². W tym kontekście warto, odnosząc się najpierw do zagadnienia prawa miłości, zastanowić się nad rozwiązaniami, stanowiącymi realizację założeń zasadniczych aspektów cywilizacji miłości, która jest jedną z koncepcji życia społecznego, politycznego i ekonomicznego.

1. Prawo miłości

Treścią cywilizacji miłości jest miłowanie bliźniego i rozprzestrzenianie tej miłości na cały świat. Owa miłość bliźniego jest oparta na miłości Boga. Jednocześnie stanowi ona sprawdzian miłości Boga³. Opiera się ona na prawdzie objawionej, że to Bóg pierwszy umiłował człowieka: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1J 4,7 n).

Jak dalej uzasadnia autor natchniony: „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować” (ww. 9-11).

Miłość wobec Boga przejawia się w miłowaniu bliźniego: „Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (w. 12). A także: „Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (w. 20 n).

¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979, p. 15 n; Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965, p. 9; J. Kowalski, *Cywilizacja miłości*, http://www.centrumjp2.pl/wikipj2/index.php?title=Cywilizacja_miłości.

² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, Rzym 1980, p. 11; J. Kowalski, *Cywilizacja miłości*.

³ Por. J. Ziółkowski, *Chrześcijaństwo cywilizacją miłości na tle innych cywilizacji*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 46.

Jezus Chrystus dał bowiem przykazanie miłości Boga i bliźniego, czyli każdego człowieka: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (Mt 22,37b-40; por. Mk 12,29-31; Łk 10,27).

To Bóg w Trójcy Świętej jest źródłem miłości. Stąd konieczne jest zespolenie ze sobą miłości drugiego człowieka i miłości Boga. Miłość Boga jest niemożliwa bez miłości bliźniego, w której wyraża się i sprawdza. A jednocześnie miłość do drugiego człowieka w oderwaniu od miłości Boga, opierająca się tylko na ludzkich siłach, w dłuższej perspektywie degeneruje się i wypacza, jest bowiem odcięta od źródła – Boga⁴.

Miłość pomiędzy ludźmi tworzy wspólnotę. Niezbędne jest do tego świadome uczestnictwo w miłości Boga. W ten sposób tworzona jest wspólnota chrześcijańska. Chodzi o jedność w Chrystusie. Taka wspólnota otwiera człowieka na wieczne życie, a nie skupia się tylko na sprawach doczesnych⁵. Miłość jednocześnie przekracza wspólnotę. Przykazanie miłości nie ogranicza się bowiem tylko do uczniów Chrystusa. Obejmuje również innych ludzi, nawet nieprzyjaciół. Jezus naucza: „Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół” (Mt 5,43-44a). Oraz: „Jeśli bowiem

miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?” (w. 46 n).

To jest uniwersalizm chrześcijaństwa. Wspólnota chrześcijan otwiera się na wszystkich ludzi i nieprzyjaciół obejmuje taką miłością jak i swoich członków. Taka wspólnota nosi znamiona jakiegś pełni i powszechności. Miłość stanowi bowiem o właściwej postawie osoby ludzkiej i przejawia się w czynie. Kochać, to znaczy przyjąć wobec drugiej osoby postawę służebną. Miłość służy godności osobowej człowieka i najgłębiej jednoczy ludzi między sobą⁶. Tylko miłość może „przywracać człowieka samemu człowiekowi”⁷.

2. Prymat osoby nad rzeczą

Szczytową formą bytu są byty osobowe – o doświadczalnym prymacie istnienia. Człowiek posiada podstawowe doświadczenie własnego bytu. W ten sposób człowiek ujmuje siebie – jako istnienie podmiotowe. Nieustannie doświadcza też transcendowania własnego „ja” nad tym wszystkim, co z tego „ja” się wyłania i do „ja” przynależy⁸.

Człowiek jest najdoskonalszym bytem na ziemi w porządku stworzenia (Rdz 1-2). Według opisu biblijnego jest on obdarzony najwyższą godnością, stanowi ukoronowanie całego stworzenia. Godność człowieka ma swoje źródło w dziele stworzenia go na obraz i podobieństwo Boże (1,26 n) oraz w dziele odkupienia go przez Chrystusa.

⁴ Por. tamże, s. 47; M.A. Krąpiec, „Cywilizacja miłości” *spełnieniem osoby*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, brw., Lublin 1987, s. 232 n.

⁵ Por. J. Ziółkowski, *Chrześcijaństwo cywilizacją miłości na tle innych cywilizacji*, s. 47.

⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, p. 21.

⁷ Tenże, Encyklika *Dives in misericordia*, p. 14. Por. J. Ziółkowski, *Chrześcijaństwo cywilizacją miłości na tle innych cywilizacji*, s. 48 n.

⁸ Por. M.A. Krąpiec, „Cywilizacja miłości” *spełnieniem osoby*, s. 238.

Domaga się to uznania wartości każdego człowieka jako osoby ludzkiej⁹. Człowiek jest bytem osobowym. Posiada naturę rozumną i wolną wolę, zdolność rozeznania dobra i zła oraz zdolność samostanowienia. Przez swoją świadomość różni się od świata istot żywych.

Człowiek musi mieć ogromną wartość, skoro Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Odniesienie człowieka do Boga ukazuje go w pełnej godności jego człowieczeństwa. To odniesienie winno uwzględniać pełną rzeczywistość ludzkiej egzystencji¹⁰. Wówczas uwypuklona zostaje prawda o transcendencji człowieka w stosunku do świata oraz o jego powołaniu do nieskończoności.

Człowiek został stworzony, aby panował nad stworzeniami (Rdz 1,26b) oraz nad tym, co wytworzył. Podstawą jednak owej władzy panowania, przyznanej człowiekowi dla jego doskonalenia się, jest posłuszeństwo prawu Bożemu, co stanowi jednocześnie wyraz szacunku dla bycia „obrazem Boga”¹¹. W tym kontekście człowiek winien być również panem pracy, nie zaś jej niewolnikiem. Konieczne jest zatem, aby człowiek był podmiotem gospodarki i rozmaitych struktur produkcji.

Prymat osoby nad rzeczą jest niewątpliwym w odniesieniu do rzeczy materialnych, ale również w najwyższych przejawach bytu jako zespołu treści jakoś istniejącej. To wszystko jest bowiem wtórne w stosunku do osoby będącej „ja” istniejącym w sobie jako duchowym podmiocie¹².

Chcąc żyć zgodnie ze swoją naturą, ze swoim powołaniem, człowiek nie może zatracić swojego człowieczeństwa, swojej ludzkiej godności osobowej. Konieczne jest do tego dojście do prawdy o sobie samym¹³. Chcąc zrozumieć siebie do końca, musi skonfrontować swoją egzystencję z Jezusem Chrystusem. To głęboki proces, którego efektem jest zdumienie nad samym sobą¹⁴.

Prymat osoby nad rzeczą obliuguje do określenia przez człowieka jego pozycji w świecie i wobec świata, jego relacji interpersonalnych z uznaniem równości co do godności każdej osoby ludzkiej. Prymat osoby nad rzeczą jest skierowanym do człowieka nakazem moralnym.

3. Prymat etyki nad techniką

Powyższe rozumienie bytu w ogólności, a zwłaszcza bytu osobowego, warunkuje prymat etyki, a raczej postępowania moralnego nad techniką, czyli nad wytwarzaniem i wszelkiego rodzaju produkcją. Każde postępowanie człowieka dotyczy jego samego w tym, co jest istotnie ludzkie. Wówczas bowiem człowiek konstytuuje siebie jako podmiot i źródło dobrowolnego działania. Istotą bytu moralnego jest akt decyzyjny, w którym osobiście (świadomie, dobrowolnie) dokonuje się wyboru poprzedzonego sądem o realizacji danego dobra. Następuje tu sprzęgnięcie strony poznawczej bytu osobowego i jego strony wolitywno-pożądawczej. Dokonuje się wówczas wyboru tego, czego człowiek sam chce¹⁵.

⁹ Por. J. Kowalski, *Cywilizacja miłości*.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, p. 1.

¹¹ Por. tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, p. 16; tenże, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987, p. 30.

¹² Por. M.A. Krąpiec, „*Cywilizacja miłości*” *spełnieniem osoby*, s. 238.

¹³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, p. 6.

¹⁴ Por. tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, p. 10.

¹⁵ Por. M.A. Krąpiec, „*Cywilizacja miłości*” *spełnieniem osoby*, s. 238 n.

Podejmując decyzję człowiek ustanawia siebie realnym źródłem działania, przez które sam staje się bytem decyzyjnym, działającym i odpowiedzialnym za to działanie. Przez to działanie wsobne człowiek staje się działającym tak, a nie inaczej. Działanie moralne jest nieodłączne od człowieka i stanowi jego rozwinięty akt decyzyjny. Nie każdemu zaś przysługują wytwory techniczne i nie każdy je wytwarza. Stąd w kontekście koncepcji bytu osobowego, prymat postępowania moralnego nad techniką jest oczywisty¹⁶.

A zatem, w rozwoju techniki konieczne jest respektowanie godności ludzkiego życia ujmowanego we wszystkich jego wymiarach osobowych. W perspektywie etycznej istotny jest cel ludzkiego działania oraz jego jakość. Chodzi o działania, które przynoszą człowiekowi prawdziwą korzyść z racji ubogacenia jego wewnętrznej wartości osobowej¹⁷.

Człowiekowi nie zagrażają bowiem nauka, czy technika, lecz ich oderwanie od norm moralnych. Prymat etyki (w sensie postępowania moralnego) nad techniką zapewnia humanizację człowieka i świata. Podstawą upodmiotowienia człowieka w kontekście rozwoju naukowo-technicznego zasada się na właściwych proporcjach między rozwojem techniki a moralnością i religijnością. Bez zasad etycznych rozwój nauki i techniki obraca się ostatecznie przeciwko człowiekowi¹⁸.

4. Prymat wartości duchowych nad materialnymi („być” nad „mieć”)

Trzecim w czwórmianie cywilizacji miłości jest prymat bycia nad posiadaniem, czyli wartości duchowych nad materialnymi. Ten element wiąże się ściśle z prymatem moralności nad techniką¹⁹. W działaniu moralnym człowiek jest tym, kto działa. To postępowanie kształtuje jego osobowe oblicze z tej racji, że dokonuje się w podmiocie. Wszystko zaś, co człowiek posiada, jest związane z człowiekiem tylko zewnętrzną relacją posiadania. Ta więc relacyjna człowieka z posiadaną rzeczą nie zmienia jego charakteru osobowego, nie czyni człowieka ani lepszym, ani gorszym moralnie, choć może oczywiście spowodować nowe możliwości działania, co nie jest jednak istotne w niniejszym wywodzie. Aczkolwiek wszelkie możliwości działania uwarunkowane posiadaniem są i tak zależne od samego człowieka, od jego osobowego charakteru, a nie od jego zewnętrznych warunków działania. A zatem prymat bycia nad posiadaniem jest niezaprzeczalny²⁰.

Cywilizacja konsumpcyjna (materialistyczna) generuje działalność człowieka ku temu „aby więcej mieć”. Dokonuje się to często kosztem dążenia do tego, „aby bardziej być”. Stąd konieczna jest stała samorefleksja człowieka nad tą kwestią²¹. Działalność ludzka nie może mieć bowiem na celu wyłącznie zdobywania dóbr materialnych. Działalność ta winna być ukierunkowana na dobro osoby²².

¹⁶ Por. tamże, s. 239 n.

¹⁷ Por. A. Nossol, *Ku cywilizacji miłości*, Opole 1984, s. 15.

¹⁸ Por. M.A. Krapiec, „*Cywilizacja miłości*” *spełnieniem osoby*, s. 227 n.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, p. 16.

²⁰ Por. M.A. Krapiec, „*Cywilizacja miłości*” *spełnieniem osoby*, s. 240.

²¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, p. 11.

²² Por. H. Szmulewicz, „*Cywilizacja miłości*” *nadzieją Kościoła*, Kraków 2007, s. 54.

Postęp jest związany z rozwojem ekonomicznym. Nie chodzi jednak tylko o mnożenie dóbr, którymi ludzie mają się posługiwać. Istotą postępu jest, aby człowiek mógł nie tylko więcej „mieć”, ale przede wszystkim bardziej „być”. A zatem, aby pełniej urzeczywistniał swoje człowieczeństwo, pod każdym względem²³. Człowiek bowiem więcej jest wart z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada²⁴. Stąd jego dążenia winny przybierać kierunek ubogacania swojego jestestwa, tego, co najistotniejsze, aby coraz bardziej posiadał samego siebie, aby był władcą siebie, wszystkich swoich dzieł, planów, tęsknot²⁵.

Jest to związane ze szczęściem człowieka. Bardziej „być” to program na osiągnięcie przez człowieka pełni szczęścia, którego nie można szukać jedynie w przyjemnościach, w posiadaniu dóbr materialnych, czy też w dążeniu do władzy lub sławy. Człowiek jest szczęśliwy przez to, czym jest, a nie przez to, co posiada. Stąd prymat „być” nad „mieć” jest ściśle związany z bezinteresownym daniem siebie innym. W ten sposób człowiek staje się bardziej człowiekiem i jest szczęśliwy.

5. Prymat miłosierdzia nad sprawiedliwością

Ostatni element z czwórmianu cywilizacji miłości to prymat miłosierdzia nad sprawiedliwością. Jest on związany z szerszym kontekstem filozoficzno-teologicznym bytu jakim jest człowiek i powinności osoby ludzkiej, a nie tylko z aspektem społecznym wzajemnych relacji ludzkich.

Zarówno sprawiedliwość, jak i miłosierdzie, dotyczą obszaru ludzkiego działania interpersonalnego. Chodzi o relacje międzypersonalne w wymiarze indywidualnym, a także społecznym. W polu sprawiedliwości wyraźnie jawi się między osobami więź prawna, granice są wytyczone treścią oddania każdemu, co mu się należy. Relacja powinnaści działania jest tu określona normą prawną. Ta powinność jest ostatecznie oparta na rozumieniu dobra wspólnego pojętego podmiotowo – ze względu na umożliwienie spełnienia przez daną osobę jej celu życiowego, rozwinięcia sił osobowych (poznania, miłości, twórczości)²⁶.

Sprawiedliwość winna być traktowana jako podstawa wzajemnych odniesień międzyludzkich i ostatecznie służy miłości. Jest zatem warunkiem cywilizacji miłości, ale jednocześnie jej sprawdzianem. Stanowi niejako integralną część cywilizacji miłości. Miłość przewyższa sprawiedliwość i jednocześnie w niej się weryfikuje. Nie ma miłości bez sprawiedliwości, jednak aby sprawiedliwość mogła poprawnie funkcjonować w społeczności, winna być przeniknięta miłością²⁷. „Sprawiedliwość wytycza rzeczowe relacje pomiędzy ludźmi, miłość natomiast sięga wnętrza człowieka i jego serca. Ona jest często korekturą sprawiedliwości, zawsze zaś siłą jednoczącą społeczność wokół wspólnych celów. (...) Sprawiedliwość i miłość, ujmowane w płaszczyźnie życia społecznego, są komplementarne względem siebie. Dlatego nie można ich ani separować, ani przeciwstawiać”²⁸.

²³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Rzym 1981, p. 20.

²⁴ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964, p. 35.

²⁵ Por. A. Nossol, *Ku cywilizacji miłości*, s. 15.

²⁶ Por. M.A. Krąpiec, „Cywilizacja miłości” *spełnieniem osoby*, s. 240.

²⁷ Por. H. Szmulewicz, „Cywilizacja miłości” *nadzieją Kościoła*, s. 62 n.

²⁸ S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1994, s. 206.

Podstawowym wymogiem sprawiedliwości jest respektowanie godności człowieka. Jednak dopiero miłość miłosierna stanowiąca dopełnienie sprawiedliwości jest w stanie sprawić, że świat stanie się bardziej ludzki, na miarę osobowej godności człowieka. Zasada sprawiedliwości jest dobra w układach rzeczowych, nie wystarcza jednak w odniesieniach osobowych, gdzie ludzie spotykają się w tym samym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością. Podczas gdy sama sprawiedliwość dotyczy w sensie ścisłym terenu rzeczowych relacji międzyludzkich i domaga się uprawnień człowieka, celem miłości jest wspólnota oparta na osobowym zjednoczeniu z każdym człowiekiem²⁹.

Pierwszeństwo miłości w stosunku do sprawiedliwości ujawnia się poprzez miłosierdzie. Miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, ale się jej nie sprzeciwia. Jest ono aktem osobowej miłości nacechowanej pewnym współczuciem dla osoby znajdującej się w sytuacji pogorszonego sposobu istnienia, na skutek czegoś, co szkodzi tej osobie. Miłość miłosierna stara się usunąć to, co szkodzi kochanej osobie. Prymat miłosierdzia nad sprawiedliwością wynika z osobowego sposobu bytowania człowieka i z personalistycznego pojmowania cywilizacji miłości³⁰. Zrozumienie jej wykracza poza logikę sprawiedliwości i implikuje motywację o charakterze nadprzyrodzonym, religijnym³¹.

W miłowaniu drugiego człowieka, zwłaszcza jeśli jest to nieprzyjaciół, wróg, złoczyńca, chodzi już bowiem nie o racje natury ludzkiej. Tu zostaje

jedynie motyw nadprzyrodzony, Bóg jako osobowa Miłość. Taki przykład miłości dał Jezus Chrystus, który za swoich nieprzyjaciół pozwolił się zabić, aby ich uwolnić od zła i doprowadzić do chwały. To On jest wcieleniem miłosierdzia. On też nakazuje swoim wyznawcom siebie naśladować³².

Chodzi w tym rozumieniu miłości i miłosierdzia o sięgnięcie do najgłębszej ludzkiej potencjalności, uzdolnionej do takiego działania przez samego Boga. Stąd Jan Paweł II głosi, że człowieka „nie mnożna do końca zrozumieć bez Chrystusa”³³. Nie przekreśla to w niczym porządku naturalnego, ale jednocześnie uwzględnia porządek nadnaturalny życia Bożego i jego udziału w życiu człowieka. Człowiek jest (znajduje się) w tym nadprzyrodzonym porządku na zasadzie łaski Bożej, przez otwarcie się w swej strukturze osobowo-duchowej na Boga³⁴.

Motywy miłości drugiego człowieka, każdego człowieka, jest Bóg wcielony, który dobrze czyniąc ostatecznie uwalnia człowieka od zła i w swej miłosiernej miłości wszystkich do siebie pociąga. Człowiek winien być świadomy motywu nadprzyrodzonej interwencji w ludzkie życie, zwłaszcza, że winien to być naczelny motyw działania człowieka, w szczególności w stosunku do drugiej osoby. Nie niszczy to zaś sprawiedliwości i wynikających z niej obowiązków człowieka. Ale samą sprawiedliwość czyni w sposobie działania bardziej „ludzką”, ponieważ usytuowaną w kontekście realnego bytowania człowieka w Boskim porządku nadnatury i darowania się Boga człowiekowi³⁵.

²⁹ Por. K. Jeżyna, *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, Lublin 2002, s. 299 n; H. Szmulewicz, „Cywilizacja miłości” nadzieją Kościoła, s. 66 n.

³⁰ Por. H. Szmulewicz, „Cywilizacja miłości” nadzieją Kościoła, s. 65.

³¹ Por. M.A. Krąpiec, „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby, s. 241.

³² Por. tamże.

³³ Jan Paweł II, Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x537/homilia-jana-pawla-ii-wygloszona-podczas-mszy-sw-na-placu-zwyciestwa/?print=1>.

³⁴ Por. M.A. Krąpiec, „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby, s. 243.

³⁵ Por. tamże, s. 243 n.

W centrum idei cywilizacji miłości znajduje się prawda o Bożym miłosierdziu. Bóg objawił się jako Ojciec bogaty w miłosierdzie (por. Ef 2,4). Istotnym elementem etosu Ewangelii jest wezwanie do świadczenia miłosierdzia. Okazywanie miłosierdzia bliźnim jest czynieniem świata bardziej ludzkim, a także drogą do pokoju i pojednania³⁶. Stąd miłosierdzie stanowi naczelną zasadę cywilizacji miłości, a jego realizacja jest podstawowym wskazaniem dla ludzkości.

W tym kontekście jednym z najcenniejszych aspektów miłosierdzia jest przebaczenie, które również nie sprzeciwia się sprawiedliwości, ponieważ celem przebaczenia w imię miłości jest naprawienie krzywd i zadośćuczynienie, a to jest sprawiedliwe. Autentyczne przebaczenie w skali społecznej jest znakiem, że cywilizacja miłości jest ukierunkowana na poszanowanie godności osobowej każdego człowieka. Stąd wynika konieczność otwarcia sprawiedliwości na miłość i miłosierdzie³⁷.

Miłości i miłosierdzia nie można zatem domagać się tylko na zasadzie sprawiedliwości. Miłosierdzie bowiem jest dobrowolnym darem udzielonym z hojności obdarowującego. Potrzeba jednak do tego wyobraźni miłosierdzia, która polega również na tym, aby nie tylko dostrzec potrzebę bliźniego i możliwość jej zaspokojenia, ale również prawdę o obustronnym

obdarowywaniu w przypadku świadczenia miłosierdzia. Wówczas bowiem zarówno świadczący miłosierdzie, jak i przyjmujący je, stają się dla siebie wzajemnie darem³⁸.

Miłość jest ostatecznym spełnieniem się człowieka w działaniu, a także kulminacyjnym momentem działania osobowego i ludzkiego sposobu bytowania. Człowiek spełnia się w miłości i przez miłość. Stąd chodzi o budowanie kultury godnej człowieka, którą jest cywilizacja miłości. Dopiero bowiem taka przestrzeń życiowa sprzyja w pełni wyzwalananiu osobowego potencjału człowieka³⁹.

6. Ku budowaniu cywilizacji miłości

Cywilizacja miłości stanowi cel wszelkich wysiłków w dziedzinie społecznej, kulturalnej, ekonomicznej, politycznej społeczeństwa. Do jej urzeczywistnienia niezbędne jest przetworzenie i uzupełnienie koncepcji dotyczących tych dziedzin ludzkiego współżycia miłością miłosierdną, która stanowi mesjańskie orędzie Ewangelii. Dopiero na bazie tej miłości możliwe jest tworzenie świata bardziej „ludzkiego”. Dopiero wówczas człowiek przezwyciężając rozmaite formy egoizmu będzie mógł urzeczywistniać się w bezinteresownym darze z siebie samego, do czego jest w istocie swej powołany. Jest to jednocześnie najważniejszy wymiar cywilizacji miłości⁴⁰.

³⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, p. 7; W. Seremak, *Tajemnica Boga jako „Ojca Miłosierdzia” według encykliki „Dives in misericordia” Jana Pawła II*, w: „Abba, Ojciec!”, red. A.J. Nowak, Lublin 2000, s. 285; H. Szmulewicz, „Cywilizacja miłości” nadzieją Kościoła, s. 54.

³⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, p. 14; K. Jeżyna, *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, s. 299 n; H. Szmulewicz, „Cywilizacja miłości” nadzieją Kościoła, s. 66.

³⁸ Por. A. Derdziuk, *Nadzieja jako owoc głoszenia miłosierdzia*, w: *Nadzieje ludzkie i nadzieja chrześcijańska*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2003, s. 167; tenże, *Wyobrażenia miłosierdzia*, „Ethos” 17 (2004) nr 1-2, s. 386.

³⁹ Por. H. Szmulewicz, „Cywilizacja miłości” nadzieją Kościoła, s. 88 n.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, Rzym 1994, p. 14; J. Kowalski, *Cywilizacja miłości*.

U podstaw cywilizacji miłości znajduje się suwerenność Boża nad światem i Jego niewyczerpana miłość do człowieka. Podstawę relacji człowieka z Bogiem stanowi miłość. Człowiek jest powołany do odwzajemniania miłości Boga. Budowanie cywilizacji miłości jest wejściem człowieka w rzeczywistość miłosierdzia, spotkaniem z Bogiem jako miłującym Ojcem. W tym kontekście cywilizacja miłości staje się pewnym sposobem życia, wewnętrznego przemiany człowieka, wyborem kierunku własnych dążeń, w poczuciu sensu i harmonii, ku pełni szczęścia.

Miłość winna ożywiać wszystkie dziedziny życia ludzkiego oraz rozciągać się na porządek społeczny. Człowiek nie jest bowiem wyizolowanym bytem, lecz żyje w społeczności i stanowi jej część. Stąd cywilizacja miłości posiada wymiar wspólnotowy. W tej cywilizacji chodzi zatem o miłość społeczną⁴¹.

Realizacja w społeczności cywilizacji miłości dokonuje się z inspiracji chrześcijańskiej i jest oparta nie tylko na wysiłku czysto ludzkim, lecz dokonuje się w teologicznej i profetycznej perspektywie Chrystusowego Kościoła. Istotnym źródłem cywilizacji miłości jest porządek duchowy, a nawet nadprzyrodzony⁴².

Treści dotyczące cywilizacji miłości zawarte są w Ewangelii i ciągle przez wieki odkrywane na nowo. Są one przeciwstawiane cywilizacji wymierzonej przeciwko człowiekowi. W budowaniu cywilizacji miłości chodzi o tworzenie świata bardziej ludzkiego, przyjaznego człowiekowi w perspektywie nakazów Boga jako Stwórcy wszechświata, Pana, który jest samym dobrem i Miłością (1J 4,8.16).

Ów bardziej ludzki świat jest oparty na poszanowaniu wartości. Chodzi przede wszystkim o miłość, ale w jej kontekście także o sprawiedliwość, prawdę, wolność, solidarność, pokój. Te wartości całkowite dopełnienie znajdują w Chrystusie⁴³.

Cywilizacja miłości jest drogą Kościoła. Są do tego wezwane rodziny oraz wszystkie inne społeczności narodowe i międzynarodowe. W cywilizacji miłości rodzina odnajduje właściwe racje bycia rodziną. Jednocześnie rodzina stanowi centrum cywilizacji miłości. Podstawą urzeczywistnienia cywilizacji miłości w rodzinie jest świadomość oraz wewnętrzne przekonanie, że człowiek został stworzony przez Boga dla niego samego, aby udzielał bezinteresownego daru z siebie, jak również zrozumienie, że cywilizacji miłości nie może być bez komunii osób w rodzinie⁴⁴.

To Jezus Chrystus objawił w pełni człowiekowi jego godność. Jest to godność dziecka Bożego. Chrystusowa nauka o człowieku i jego nadprzyrodzonym powołaniu jest stanowcza i jednoznaczna. W tym kontekście rolę Kościoła jest aktywność w poszukiwaniu dróg właściwego rozwoju cywilizacyjnego. Jest to odpowiedzialne zadanie Kościoła⁴⁵.

Wszelkie wysiłki i działania w kwestii społecznej, ekonomicznej, kulturalnej i politycznej winny zmierzać do celu jakim jest cywilizacja miłości⁴⁶. Poprzez miłość człowiek uczestniczy w Boskiej formie życia. Cywilizacja miłości w swojej pełnej postaci jest zaangażowanym wejściem w międzyosobową relację z Bogiem i drugim człowiekiem, z zachowaniem wierności własnemu istnieniu i własnej tożsamości dziecka Bożego.

⁴¹ Por. J. Kowalski, *Cywilizacja miłości*.

⁴² Por. tamże, J. Ziółkowski, *Chrześcijaństwo cywilizacją miłości na tle innych cywilizacji*, s. 43 n.

⁴³ Por. J. Kowalski, *Cywilizacja miłości*.

⁴⁴ Por. tamże; Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, p. 14.

⁴⁵ Por. H. Szmulewicz, „*Cywilizacja miłości*” nadzieją Kościoła, s. 44.

⁴⁶ Por. tamże, s. 45; Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, p. 14.

U źródeł cywilizacji miłości jest ostatecznie wola Boga i jej realizacja w życiu codziennym. Budowanie cywilizacji miłości winno dokonywać się w oparciu o osobową godność każdego człowieka jako osoby ludzkiej. Najdoskonalszym modelem jest wspólnota w jedności Trójjedynego Boga. Stąd postrzeganie życia społecznego nie może być ograniczane do perspektywy socjologicznej czy filozoficznej, lecz domaga się również odślonienia antropologii teologicznej ukazującej człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga i odkupionego przez Chrystusa jako uczestniczącego w życiu społecznym. Przyjęcie z wiarą zbawczej woli Boga jest przekonaniem o umacnianiu przez Jezusa Chrystusa łaską do wytrwałego budowania cywilizacji miłości⁴⁷.

Celem cywilizacji miłości jest osiągnięcie przez każdego człowieka pełni człowieczeństwa. Budowanie cywilizacji miłości na właściwym poczuciu godności człowieka jest odchodzeniem od niepełnych koncepcji człowieka, a w konsekwencji od błędnych rozwiązań społecznych, a dążeniem do powszechnego integralnego rozwoju człowieka i społeczeństwa⁴⁸.

Podsumowanie

Sformułowane zasady: prymatu osoby nad rzeczą, prymatu etyki nad techniką, prymatu wartości duchowych nad materialnymi i prymatu miłosierdzia nad sprawiedliwością, kształtują uniwersalną hierarchię wartości, na której opiera się cywilizacja miłości.

Na tych zasadach opiera się także działanie i współpraca wszystkich ludzi dobrej woli w budowaniu tej cywilizacji. Owo budowanie cywilizacji miłości jest wyrazem zaangażowania uczniów Chrystusa w sprawy doczesności ku wspólnemu dobru⁴⁹.

Trzy pierwsze zasady cywilizacji miłości, czyli prymatu osoby nad rzeczą, etyki nad techniką i wartości duchowych nad materialnymi, można zrozumieć poprzez bytową strukturę osoby jako szczytowej formacji bytu. Jednak zrozumienie czwartej zasady: prymatu miłosierdzia nad sprawiedliwością, obliuguje już do motywacji o charakterze nadprzyrodzonym, religijnym.

Zasada prymatu osoby nad rzeczą jest podstawową w tej grupie. Kierowanie się pozostałymi zasadami zależy od przyjęcia określonej koncepcji człowieka. Ta koncepcja człowieka reprezentująca wizję godności osoby ludzkiej w odniesieniu do rzeczy zawarta jest w antropologii chrześcijańskiej. Człowiek jest tu ukazany w relacji do Boga Stwórcy i Zbawiciela. Nie można go zredukować jedynie do wymiaru materialnego. Każdy człowiek jest niepowtarzalny, która to niepowtarzalność w połączeniu z godnością osoby stanowi o uznaniu jej prymatu nad rzeczą, co jest fundamentem pozostałych zasad, według których winna być kształtowana nowa cywilizacja⁵⁰.

Cywilizacja miłości jest jednym z najważniejszych elementów nowej ewangelizacji. W centrum cywilizacji miłości znajduje się uznanie wartości każdego bytu ludzkiego od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.

⁴⁷ Por. A. Rodziński, *Cywilizacja miłości – owoc chrześcijańskiego uniwersalizmu*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1-2 (1996), s. 21; K. Jeżyna, *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, s. 365; H. Szmulewicz, „*Cywilizacja miłości*” *nadzieję Kościoła*, s. 39.

⁴⁸ Por. I. Stolarczyk, *Podstawowe zasady ładu społecznego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 21 (2002) nr 1-2, s. 368; H. Szmulewicz, „*Cywilizacja miłości*” *nadzieję Kościoła*, s. 40.

⁴⁹ Por. H. Szmulewicz, „*Cywilizacja miłości*” *nadzieję Kościoła*, s. 5.

⁵⁰ Por. tamże, s. 49.

Obrona godności człowieka jest dążeniem ku większej humanizacji ludzkiej egzystencji. Istotą bowiem cywilizacji miłości jest afirmacja wartości ludzkiego życia⁵¹. W tym kontekście prawa człowieka winny być szanowane w społeczeństwie⁵².

Główny proces uczenia się miłości społecznej, jak również budowania cywilizacji miłości, dokonuje się w rodzinie i przez rodzinę. To w rodzinie należy poszukiwać społecznych podstaw miłości. Nie zmienia to faktu, że cywilizacja miłości jest możliwa tylko w odniesieniu do Boga, najlepszego Ojca, od którego pochodzi wszelkie na ziemi rodzicielstwo⁵³. Jak pisze św. Paweł: „Dłatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka. Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości wkorzenie i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą” (Ef 3,14-19). To zjednoczenie z Chrystusem stanowi szczyt cywilizacji miłości.

Proklamacja cywilizacji miłości jest proklamacją Ewangelii we współczesnym świecie. Brak pogłębionej

refleksji nad używaniem współczesnej cywilizacji prowadzi do zagrożenia człowieka. W tym tkwi niebezpieczeństwo następstw kultury naukowej i wytwarzania coraz doskonalszych narzędzi celem ułatwienia życia człowiekowi i uczynienia go bardziej przyjemnym, jeśli człowiek nie jest postrzegany osobowo z uwzględnieniem jego udziału w nadprzyrodzoności. Przenosi się wówczas proces wytwarzania narzędzi na człowieka czyniąc go niejako korelatem narzędzi i zamazując jego osobową strukturę oraz jego realne osadzenie w bycie⁵⁴.

Stąd konieczność powrotu do najgłębszego jestestwa człowieka, do samej jego istoty, do osobowego bycia człowiekiem i akcentowania tego faktu w tworzeniu kultury oraz budowaniu ludzkiej cywilizacji, która w najwłaściwszym pojęciu może być tylko cywilizacją miłości. Tylko wówczas człowiek może w pełni istnieć, rozwijać się w każdym wymiarze swego człowieczeństwa i usensownić swoje życie. W innym wypadku człowiek staje się korelatem wytwarzanych narzędzi i sam będzie traktowany jako narzędzie przez drugiego człowieka, co już ma miejsce w różnych systemach społeczno-ekonomicznych. A zatem powrót do przestrzegania zasad cywilizacji miłości jest niezbędny, aby nie został unicestwiony człowiek jako osoba ludzka⁵⁵.

Bibliografia:

- Derdziuk A., *Nadzieja jako owoc głoszenia miłosierdzia*, w: *Nadzieje ludzkie i nadzieja chrześcijańska*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2003, s. 167-186.
 Derdziuk A., *Wyobrażenia miłosierdzia*, „Ethos” 17 (2004) nr 1-2, s. 381-395.
 Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, Rzym 1980.
 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Rzym 1981.

⁵¹ Por. tamże, s. 45.

⁵² Por. J. Kowalski, *Cywilizacja miłości*.

⁵³ Por. tamże.

⁵⁴ Por. M.A. Krąpiec, „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby, s. 244.

⁵⁵ Por. tamże.

- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Rzym 1979.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987.
- Jan Paweł II, Homilia wygłoszona podczas Mszy świętej na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x537/homilia-jana-pawla-ii-wygloszona-podczas-mszy-sw-na-placu-zwyciestwa/?print=1> (dostęp: 18.03.2014).
- Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, Rzym 1994.
- Jeżyna K., *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, Lublin 2002.
- Kowalczyk S., *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1994.
- Kowalski J., *Cywilizacja miłości*, http://www.centrumjp2.pl/wikipj2/index.php?title=Cywilizacja_miłości (dostęp: 6.09.2017).
- Krąpiec M.A., „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, brw., Lublin 1987, s. 224-244.
- Nossol A., *Ku cywilizacji miłości*, Opole 1984.
- Rodziński A., *Cywilizacja miłości – owoc chrześcijańskiego uniwersalizmu*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1-2 (1996), s. 19-25.
- Seremak W., *Tajemnica Boga jako „Ojca Miłosierdzia” według encykliki „Dives in misericordia” Jana Pawła II*, w: „Abba, Ojcze!”, red. A.J. Nowak, Lublin 2000, s. 277-285.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Rzym 1965.
- Stolarczyk I., *Podstawowe zasady ładu społecznego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 21 (2002) nr 1-2, s. 362-374.
- Szmulewicz H., *„Cywilizacja miłości” nadzieją Kościoła*, Kraków 2007.
- Ziółkowski J., *Chrześcijaństwo cywilizacją miłości na tle innych cywilizacji*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 37-68.

Dr hab. Dariusz Adamczyk, prof. UP – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.